

DOŻYNKI GMINNE



Mstyczów 2022

DRODZY CZYTELNICY

Dożynki są obchodzone w naszej gminie już od wielu lat. W roku 2022, aby podzielić się radością z tegorocznych plonów spotykamy się w Mstyczowie.

Święto Plonów od dawna towarzyszy zakończeniu żniw i jest okazją do tego, aby podziękować rolnikom i wszystkim pracującym na rzecz rolnictwa za to, że codziennie na stoły w naszych domach trafia chleb.

Drodzy Rolnicy! Dożynki to dla Was jeden z najważniejszych dni w roku. To czas świętowania po ciężkiej pracy. Z tej okazji życzę Wam, żeby plony były zawsze obfite, a przede wszystkim Niech Bóg Wam Darzy, a pogoda sprzyja.

Wacław Szarek

Burmistrz Sędziszowa



MSTYCZÓW

Dwór we Mstyczowie

Początki dworu w Mstyczowie sięgają odległych czasów. Był kiedyś miejscem obronnym, o czym świadczyła okalająca go ze wszystkich stron fosa z pozostawionym tylko jednym wjazdem od frontu.

Ze Mstyczowa pochodził Pakosław herbu Lis, kasztelan krakowski, żyjący w XIV w., którego płyta nagrobna znajduje się w klasztorze w Jędrzejowie. Za czasów Długosza dziedzicem Mstyczowa był późniejszy Burgrabia Krakowski, dzierżawca Starostwa Ojcowskiego, Stanisław Płaza Toporezyk (XVI w.). Udokumentowana w księgach Diecezji Kieleckiej i Krakowskiej historia Mstyczowa sięga końca XVII w. Około roku

1680 właścicielami dóbr Mstyczów byli Męcińscy, następnie Kazimierz Jordan, później kolejno hrabiowie Skorupkowie: Feliks, Józef i Leon.

Z początkiem XIX w. książę Xawery Drucki Lubecki sprowadził do Polski specjalistów dla rozbudowy rozwijającego się przemysłu krajowego. Tak przyjechał z Anglii inżynier John Pace, któremu powierzono urządzenie zakładów mechanicznych w Białogonie pod Kielcami. Zginął on tragicznie w fabryce, a jego syn – Józef Founes za wysokie odszkodowanie otrzymane od rządu rosyjskiego w 1856 r. nabył Mstyczów.

W roku 1860 córka Józefa, Matylda wyszła za mąż za Ludwika Kuglera. W 1892 r. po śmierci Ludwika majątek Mstyczów objął jego syn – Bolesław Kugler, rolnik z wykształcenia i zami-

łowania. Rozpoczął radykalne zmiany w gospodarce. Dzięki znalezionym pokładom świetnej czerwonej gliny wybudował cegielnię. Do produkcji cegły i dachówki sprowadził specjalistów z Czech. Założył zarodową hodowlę krów, postawił nowoczesną oborę (na 80 krów) i stajnię. Zainstalował własną sieć telefoniczną pomiędzy Mstyczowem, folwarkiem Podsadek i cegielnią „Janinów”.

Za życia Bolesława Kuglera Mstyczów był doskonale prosperującym, uprzemysłowionym majątkiem, którego wizytówką była między innymi słynna w okolicy czwórka cugowych kasztanów własnego chowu, jednakowego wzrostu, maści i temperamentu. Uzupełniała ją angielska uprzęż i stangret w liberii z bokobrodami



GAZETA DOŻYNKOWA 2022

i wąsami. Gdy wybierano się do teatru do Krakowa, czwórka kasztanów wysyłana była wcześniej na trasę przed Kraków, aby następnie wypoczętymi końmi zjechać z fasonem na ulicę Floriańską do „Hotelu pod Różą”, który dysponował stajniami.

Dzięki zachowanym fotografiom można częściowo odtworzyć wyposażenie dworu, m. in. stylowe meble, lampy, dywany, piękne lustra w ozdobnych ramach i fortepian, na którym grywano wieczorami. Na ścianach pokrytych tapetami w paski wisiały obrazy Włodzimierza Kuglera. Najbliższe otoczenie dworu stanowił staw i park z klombem przed wejściem. Od bramy wjazdowej wiodła do dworu szeroka aleja parkowa ocieniona drzewami. W pobliżu dworu rosła ogromna lipa z wielką dziuplą na wysokości pierwszych konarów.

Zawirowania historyczne w Polsce odbijały się również na życiu w Mstyczowie. W czasie Powstania Styczniowego kwaterował tam oddział powstańczy. Podczas I Wojny Światowej Mstyczów sześciokrotnie przechodził

na zmianę w ręce austriackie i rosyjskie. We dworze żona Bolesława – Helena prowadziła potajemne nauczanie języka polskiego, historii Polski, orga-



nizowała imprezy patriotyczne.

Mstyczów w okresie II Wojny Światowej, to azyl dla wysiedlonej rodziny, dla sierot, baza dla partyzantów AK, schronienie dla skoczaków spadochronowych Armii Czerwonej i lotników angielskich – uciekinierów z obozów niemieckich. W okresie tym do stołu w jadalni zasiadało 40 osób. Mimo biedy i ograniczeń lokaj zawsze występował w białych rękawiczkach i na srebrnej tacy podawał skromne ilościowo posiłki. Mieszkańcy dworu czynnie uczest-

niczyli w pracach umożliwiających im utrzymanie. Wprowadzono między innymi uprawę warzyw na nasiona. Rośliny te były suszone i składowane, a następnie młócone cepami w salonie pamiętającym jeszcze niedawne przyjęcia i bale. W tych ciężkich czasach o wyżywienie całej gromady domowników i kształcenie młodzieży na tajnych kompletach starała się żona ostatniego właściciela, Halina Kuglerowa, podtrzymując najlepsze tradycje Mstyczowa.

Przemarsz i kwaterowanie wojsk radzieckich nie spowodowało szkód poza uszczupleniem zapasów żywności. Grabież zaczęła się po nastaniu nowych władz. W 1945 r. majątek Mstyczów został w ramach reformy rolnej rozparcelowany, a dwór rozgrabiony i na polecenie władz rozebrany, „by żaden ślad po panach nie pozostał”. Wycięto drzewa w parku, wiekową lipę, rozebrano nawet bramę i ogrodzenie. Mieszkańcy dworu stracili wszystko i w większości musieli wyjechać za granicę ratując życie.

Bukiet Matki Boskiej Zielnej

– Trzeba podziękować Maryi Pannie, bo jest za co – mówi mieszkanka Przełaja – Zbieramy kłosa z pola, zioła, dodajemy warzywa i maryjną różę. U mnie w rodzinie zawsze do bukietu na Matki Boskiej Zielnej dodawało się marchew i ziemniaka. To, co kto uprawia, co kto lubi, kto czego potrzebuje.

W Klimontowie inna Pani wspomina - Nasi dziadkowie dziękowali, rodzice dziękowali i my też dziękujemy Najświętszej Panience za wszystko, co nam daje. Tylko młodzi czasem się buntują i mówią: „babcia, co ty, to za bobon”, ale młodzi zawsze się buntują. Przyjdzie czas, że sami zrobią bukiety i pójdą do kościoła dziękować za plony, za urodzaj i za wszystko nawet trudnej sytuacji.

Uroczystość kościelna Zaśnięcia i Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny obchodzona była już w V wieku w Jerozolimie. Matka Zbawiciela według uznanej przez Kościół legendy

nie umarła, jak wszyscy ludzie, lecz po swym długim, ziemskim życiu zapadła w głęboki sen, a Jej dusza i święte, niepokalane, wolne od grzechu ciało zostały na skrzydłach aniołów zaniezione do nieba. W Polsce święto to znane jest przede wszystkim jako święto Matki Boskiej Zielnej.

W myśl przysłowia „W sierpniu każdy kwiat woła – zanieś mnie do kościoła”. Bukiety - wiązanki, które w polskich kościołach święci się w dniu Matki Boskiej Zielnej układano ze zbóż, kwiatów polnych i ogrodowych, których latem jest cały wachlarz i pod dostatkiem. Dokładano do nich zioła o wypróbowanych właściwościach leczniczych: bylicę, macierzankę, miętę, piołun, koper, kopytnik, krwawnik, len, makówki, konopie i leśne bagno mających znaczenie w leczeniu ludzi, zwierząt i zachowaniu dobytku np. przed mólami. Jednak nie sposób wymienić wszystkich, bo w każdym regionie było nieco inaczej. Często w bukiecie można było znaleźć marchew i jabłko

nabite na patyk, leszczynę z młodymi orzechami, a więc wszystko co urodziła ziemia i co ważne było dla ludzkiego bytu.

Zioła, kwiaty i inne rośliny, zanoszone do kościoła ku czci Maryi na święto Matki Boskiej Zielnej (15 sierpnia), były symbolicznym dziękczynieniem Najświętszej Panience za plony rolne. Wierzono powszechnie, że poświęcony w kościele bukiet nabiera niezwykłych właściwości - czarodziejskich i leczniczych. Stanowi również stałe błogosławieństwo Matki Bożej dla wszystkich domowników, obejścia i całego gospodarstwa.

Święto Maryjne Wniebowzięcia lub Matki Boskiej Zielnej jest obecnie w Polsce świętem narodowym naszego oręza – świętem Wojska Polskiego, przywróconym po kilkudziesięcioletniej przerwie, upamiętniającym bohaterski, patriotyczny zryw Polaków w 1920 roku, przeciw agresji sowieckiej, a przede wszystkim Bitwę Warszawską, nazywaną powszechnie Cudem nad Wisłą.

GAZETA DOŻYNKOWA 2022

Zalervajka po Mstyczowsku (przepis udostępniła mieszkanka Mstyczowa)

Produkty:

- ok. 0,5l zakwasu na żur (najlepszy będzie własny z mąki żytniej),
- ziemniaki – około 8 szt.,
- wiejska kiełbasa i kawałek boczku,
- garść suszonych grzybów - konieczne z okolicznych lasów, 😊
- 1 marchewka,
- 1 pietruszka,
- 1/2 niewielkiego selera,
- 1 średnia cebula,

- 2 ząbki czosnku,
- 3-4 liście laurowe,
- 4 ziarna ziela angielskiego,
- przyprawy: majeranek, pieprz czarny, sól.

Sposób przyrządzania:

Obrane ziemniaki pokroić w kostkę, zalać wodą (żeby były przykryte). Marchew, pietruszkę obrać i wrzucić do gotujących się ziemniaków. Dodać grzyby (mogą być pokrojone), czosnek, seler.

Dorzucić resztę przypraw (liść laurowy, ziele angielskie).

Gotować do miękkości, na końcu wlać zakwas, doprawić do smaku solą, pieprzem, majerankiem. Gotować dalej około 15 min w zależności od miękkości ziemniaków i warzyw.

Na patelni podsmażyć pokrojoną w drobną kostkę kiełbasę z boczkiem i cebulą. Dodać ją jako omastę.

Starościna

Dożynek obchodzonych po raz siemdemnasty w Gminie Sędziszów jest **Pani Marzena Strzelec** (l. 30), która razem z mężem Krzysztofem (l. 36) prowadzi w Przełaju gospodarstwo rolne o powierzchni ponad 30 ha gruntów rolnych. Gospodarstwo wyspecjalizowało się w produkcji mleka. Zachowując wymagany przepisami dobrostan zwierząt krowy mleczne w liczbie ok. 30 szt. oraz młodzież utrzymywane są w nowoczesnej, zmodernizowanej oborze. Rocznie do Spółdzielni Mleczarskiej we Włoszczowie sprzedawanych jest ok. 200 tys. litrów mleka. Prowadzone wspólnie od 7 lat gospodarstwo zostało przejęte przez Pana Krzysztofa od rodziców w roku 2005. W 2009 roku wybudował nową oborę. Utrzymywane wówczas stado krów liczyło ok. 20 szt., dla których uprawiano ok. 15 ha gruntów rolnych.

Pani Marzena wywodzi się z rodziny o długich tradycjach rolniczych. W dużym gospodarstwie, z którego pochodzi od zawsze musiała godzić pracę z nauką. Na początku drogi zawodowej nie planowała wiązać swojej przyszłości z rolnictwem jednak w 2015 r. poszła za głosem serca i nie żałuje swojego wyboru.

Na przestrzeni lat gospodarze powiększyli utrzymywane stado krów mlecznych jak również powierzchnię upraw – obecnie gospodarują na 32

hektarach. W strukturze roślinnej gospodarstwa dominują zboża, kukurydza (ok. 5 ha) oraz ponad 10 ha trwałych użytków zielonych. Produkcja roślinna przeznaczona jest w całości dla utrzymywanych zwierząt.

W doskonale utrzymanym gospodarstwie dumą gospodarzy jest kompletny park maszynowy: m.in. 4 ciągniki (najnowszy o mocy 110 kW New Holland z 2019 roku), rozrzutnik obor-



nika o ład. 10 t, agregaty ścierniskowy i uprawowo-siewny, wóz asenizacyjny oraz maszyny i urządzenia do zbioru i konserwacji zielonek (w tym nowa prasa zwijająca oraz przetrząsarka do siana zakupione w 2022 roku). W oborze sprawdzają się przewodowa dojarka Polanes z 2019 r. oraz schładzalnik do mleka i zmechanizowany system usuwania obornika.

Część inwestycji wykonanych w gospodarstwie, takich jak zakup nie-

których maszyn czy gruntów rolnych o powierzchni ok. 5 ha w 2020 roku, zostało zrealizowanych ze środków własnych. Pozostałe tj. modernizacja obory czy zakup najnowszych maszyn i urządzeń rolniczych sfinansowano z pomocą środków unijnych, z których gospodarstwo skorzystało w 2019 roku.

W najbliższych planach Państwa Strzelców pozostaje dalsze powiększanie powierzchni produkcyjnej, która pomoże w podniesieniu wydajności mlecznej utrzymywanego stada.

Pani Marzena wykorzystując wrodzone zdolności organizacyjne, pracowitość oraz naturalną pogodę ducha jest nieodzownym wsparciem męża, który konsultuje z nią wszystkie decyzje dotyczące gospodarstwa.

Oczkiem w głowie rodziców są dwie ujmujące córeczki: Kornelia 6 lat i Alicja 3 lata. Dziewczynki są nieustanną radością szczęśliwej mamy, której pasją jest wyzwalanie w nich kreatywności i samodzielności. Ich uśmiechy są dla rodziców najcenniejszą nagrodą. Pani Marzena uwielbia spędzać czas z rodziną. Bardzo lubi gotować poszerzając swoje kulinarne horyzonty. Szlifując kucharskie umiejętności łączy przyjemne z pożytecznym. Niewielką ilość wygospodarowanego czasu wolnego Pani Marzena spędza spokojnie najchętniej pielęgnując swój ogród.

Starosta

Dożynek Gminnych jest **Pan Piotr Żelezik**, mieszkaniec wsi Białowieża.

W gospodarstwie rolnym rodziców pomagał odkąd pamięta. W 1997 roku przejął od rodziców 12,5 ha gruntów rolnych. Uprawiając otrzymaną ziemię prowadził chów trzody chlewnej sprzedając ok. 100 szt. rocznie. Przyznaje, że dla 20-letniego wówczas chłopa było to nie lada wyzwanie.

Od 2003 roku prowadzi gospodarstwo wspólnie z żoną Ewelina. Niemal od razu postanowili o ukierunkowaniu gospodarstwa. Wkrótce Pan Piotr podjął decyzję o zaniechaniu chowu tuczników. W gospodarstwie pojawiło się bydło mięsne (sprzedaż ok. 30 szt. rocznie). Na dzień dzisiejszy Państwo Żelezik gospodarują na powierzchni 70 ha (grunty własne i dzierżawione). Posiadają też stado bydła mlecznego. Obecnie utrzymują ok. 40 szt. krów mlecznych i 30 szt. młodzieży przeznaczonych głównie na remont stada gdyż zdaniem Pana Piotra dobrą jałówkę należy wyhodować samemu. Dlatego tylko sporadycznie dokupuje wartościowe zwierzęta nie zdradzając swoich sprawdzonych źródeł.

Państwo Żelezik imponują zaradnością utrzymując zwierzęta w prze-

robionej z chlewni oborze. Obydwie zgodnie twierdzą, że inwestycja przystosowania budynku pod potrzeby krów wymagała wiele pracy i sporego wkładu finansowego. W stanowiskowej oborze zwierzęta utrzymywane są na płytce ściółce co jak przyznaje Pan Piotr jest pracochłonne nawet pomimo posiadania odpowiedniego sprzętu. Dlatego też marzeniem gospodarzy jest nowoczesna, wolnostanowiskowa obo-



ra, która pozwoliłaby usprawnić nieco organizację pracy w gospodarstwie.

Oprócz zbóż Pan Piotr uprawia ok. 15 ha kukurydzy i 10 ha roślin motylkowych. Produkcja roślinna przeznaczona jest na potrzeby utrzymywanego stada, a nadwyżka zbóż paszowych sprzedawana jest na wolnym rynku.

Prowadząc gospodarstwo Państwo Żelezik skompletowali i unowocześnili

posiadany park maszynowy. Wyposażony jest m.in. w 4 ciągniki, kombajn zbożowy, agregaty uprawowo-siewne, rozrzutnik obornika (ład. 20 t).

W 2021 r. wybudowali nowy magazyn o pow. 350 m². W planach gospodarzy, oprócz wybudowania nowej, opartej na metalowej konstrukcji obory pozostaje reorganizacja działki siedliskowej i zagospodarowanie dalszej jej części pod potrzeby gospodarstwa.

Nieliczne wolne chwile Pan Piotr spędza z rodziną. Obok gospodarczej i dbającej o wszystko żony może pochwalić się trzema ślicznymi, dobrze wychowanymi córkami. Z dumą wspomina o ich zainteresowaniach i zdolnościach: Oliwia (18 lat) z pasją zajmuje się stylizacją paznokci i makijażem, Julia (13 lat) lubi gotować, czytać książki i jeździć quadem, a Maja (10 lat) śpiewa i bardzo chętnie pomaga rodzicom. Wszystkie trzy dziewczyny nie stronią od pracy z czego rodzice mogą być tylko zadowoleni.

Pasją całej rodziny jest ogród. Tym zaraziła wszystkich domowników kochająca kwiaty Pani Ewelina. Cała rodzina zainspirowana jej pomysłami wymyśla i planuje nowe instalacje ogrodowe z radością upiększając swoje otoczenie i ciesząc się wspólnie spędzonymi chwilami.

ODZNACZENIA I WYRÓŻNIENIA

Zwyczajowo w czasie uroczystości dożynekowych wręczane są odznaczenia i wyróżnienia:

„Zasłużony dla rolnictwa”

Decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 12 lipca 2022 roku odznaki honorowe „Zasłużony dla rolnictwa” na wniosek Burmistrza Sędziszowa otrzymali:

1. Stanisław Chat zam. Przelaj Czepiecki
2. Rafał Gajos zam. Przelaj
3. Barbara Hudyka zam. Sędziszów
4. Małgorzata Kowalska zam. Białowieża
5. Mirosław Michałek zam. Przelaj Czepiecki
6. Krzysztof Niechciał zam. Czepiec

7. Łukasz Nowak zam. Mstyczów
8. Dariusz Szydłowski zam. Sędziszów
9. Ewelina Żelezik zam. Białowieża

„Sołtys Gminy 2021”

Tytuł „Sołtysa Roku 2021” naszej gminy decyzją Burmistrza Sędziszowa przypadł sołtysowi wsi Tarnawa Elżbiecie Kowalskiej.

Wyniki konkursu „Najpiękniejszy balkon i posesja”

Kategoria „Balkon”

Pierwsze miejsce: Wiesława Łysek, zam. Przelaj

Kategoria „Wiejski Ogród”

Przyznano trzy pierwsze miejsca:

1. Aneta Utracka, zam. Mstyczów

2. Danuta Basa, zam. Gniewięcin

3. Aneta i Dariusz Kowalscy, zam.

Sędziszów

Drugie miejsce: Bogumiła Siekanka,

zam. Swaryszów

Trzecie miejsce: Helena Wilwer, zam.

Swaryszów

Kategoria „Teren wokół bloku”

Przyznano dwa pierwsze miejsca:

1. Wspólnota Mieszkaniowa

„Trzynastka” blok nr 13 os. Sady

2. Wspólnota Mieszkaniowa blok nr 14 os. Na Skarpie

Drugie miejsce: Wspólnota Mieszkaniowa blok nr 6 os. Na Skarpie

Trzecie miejsce: Wspólnota Mieszkaniowa blok nr 16 os. Sady.

GRATULUJEMY!!!